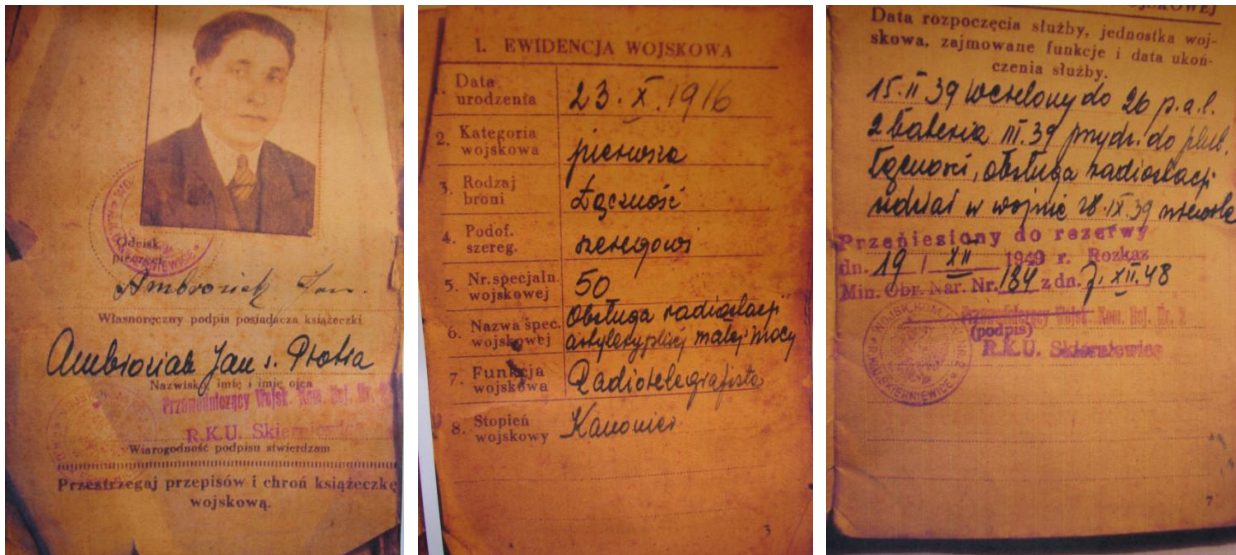


*Emil SUSKA*

## **RADIOTELEGRAFISTA '39 ROKU**

Światowy Związek Polskich Żołnierzy Łączności jest stowarzyszeniem kombatantów i żołnierzy Korpusu Osobowego Łączności i Informatyki Wojska Polskiego, integrującym wszystkie te środowiska. Przewodnym zadaniem Związku jest zjednoczenie rozproszonych w kraju i za granicą środowisk łącznościowców i informatyków aprobujących konieczność wspólnego działania na rzecz zachowania i popularyzacji ich tradycji oraz upamiętniania ich wkładu w dzieło odzyskania i utrzymywania niepodległości Polski. Dlatego statutowa działalność związku realizowana jest min. poprzez inicjowanie i popieranie różnych form odtwarzania, upamiętniania i upowszechniania rzetelnej historii, a także opracowywanie i wydawanie biuletynów (komunikatów) oraz innych publikacji obrazujących życie Związku oraz zawierających publikacje historyczne, opisy działań Wojsk Łączności i Informatyki, związane z nimi wspomnienia łącznościowców itp. Oddział Zegrze jest integralną częścią Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności i realizuje z dumą przytoczone powyżej zadania. Dlatego dzięki dużemu zaangażowaniu prezesa Zarządu Oddziału Zegrze ppłk. Mieczysława Hucala, który nawiązał kontakt ze Stowarzyszeniem Historycznym im. 10 pułku piechoty w Łowiczu, **dotarliśmy do prawdopodobnie najstarszego żyjącego Polskiego łącznościowca - „Radiotelegrafisty 39 roku” – Jana Ambroziaka.**

Jan Ambroziak. Człowiek niezwykle. Obecnie mieszkaniec wsi Piaski, niegdyś wzorowy łącznościowiec. Urodził się 23 października 1916 roku, jako jeden z pięciorga rodzeństwa. Pod okiem dwojga rodziców Konstancji i Piotra wychowywał się i pracował w ich gospodarstwie. Uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Nieborowie. W 1937 r., 21 letni Jan otrzymał wezwanie do komisji poborowej Rejonowej Komendy Uzuppełnień w Łowiczu, która zakwalifikowała go jako zdolnego do służby wojskowej w pierwszej kategorii wojskowej.



*Zdjęcia kart książeczki wojskowej Jana Ambroziaka*

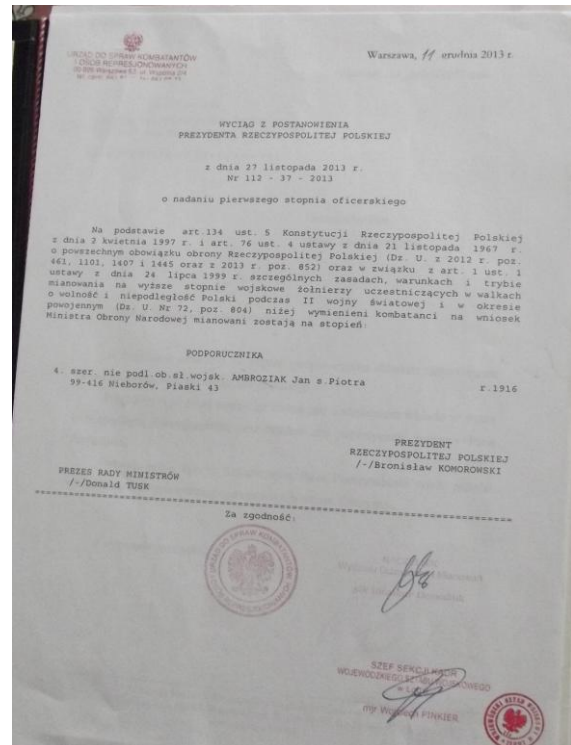
Służbę wojskową rozpoczął 15 lutego 1939 r., jako 23 latek, w 26 pułku artylerii lekkiej w Skierniewicach, uzyskując stopień kanoniera (stopień wojskowy w artylerii, odpowiednik stopnia szeregowego w innych rodzajach wojsk). Jako młody kanonier Jan Ambroziak w ramach 2 baterii został przydzielony do plutonu łączności do obsługi radiostacji małej mocy - N1/T.



*Fotografie Jana Ambroziaka*

Z chwilą wybuchu wojny obronnej w 1939 roku, 26 Dywizja Piechoty, w której składzie występował 26 pułk artylerii lekkiej, wchodziła w skład Armii "Poznań". Jednym z najważniejszych działań wojennych 26 pułku artylerii lekkiej, wśród której znajdował się nasz kanonier Jan Ambroziak, była bitwa nad Bzurą. 26 Dywizja Piechoty bohatersko broniła przeprawy przez rzekę, próbując za wszelką cenę powstrzymać wroga. Wymiana ognia

poprzez walczące strony, oraz ciągły ostrzał Niemców w kierunku Bednar od strony Kominy, powodowała straty zarówno ludziach jak i sprzęcie. Pułk, w którym służył Pan Jan, prowadził ciężkie jednodniowe boje pod Emilianowem. Niestety przewaga Niemców była jednak coraz większa, w konsekwencji czego w dniach 17 - 18 września 1939 roku, 26 pułk artylerii lekkiej został rozbity, a żołnierze wzięci do niewoli. Wśród żołnierzy, którzy znaleźli się w niewoli, znalazł się również kanonier Jan Ambroziak, który 28 września został osadzony w jednym z trzech obozów przejściowych w Żyrardowie. O jego pobycie w obozie poinformowano rodzinę zamieszkującą pobliskie Miedniewice. Wraz z ubraniami cywilnymi do Żyrardowa udali się rodzice Jana. Przemycili za ogrodzenie ubranie, które nałożył na mundur i wraz z innymi cywilami, przy ogromnym szczęściu, został wypuszczony na wolność. Pan Jan Ambroziak powrócił do swej rodzinnej wsi Piaski, z czasem poświęcając się rolnictwu i pracy na ojcowiznie. Pan Jan ożenił się i doczekał się trzech córek, siedmiorga wnucząt i tyleż samo prawnucząt. Po śmierci żony w 1992 r. pozostał na gospodarstwie u jednej z córek, z którą zamieszkuje do dzisiaj. Po przeszło 74 latach postanowieniem prezydenta RP z dnia 27 listopada 2013 r. został mianowany do stopnia podporucznika Wojska Polskiego. W dniu 28 grudnia 2013 r. wręczenia aktu mianowania na pierwszy stopień oficerski (podporucznika) Panu Janowi AMBROZIAKOWI, jednemu z ostatnich Radiotelegrafistów 39 roku, dokonał Wojskowy Komendant Uzupełnień w Skierniewicach pan ppłk Stanisław Biernat.



*Akt mianowania oraz wyciąg z postanowienia Prezydenta RP  
o nadaniu pierwszego stopnia oficerskiego*

W dniu 21.02.2015 roku, delegacja Oddziału Zegrze, na czele z jej prezesem ppłk. Mieczysławem Hucalem , odwiedziła Pana Jana. Delegacja wręczyła weteranowi upominki – gadżety Oddziału Zegrze oraz miło spędziła czas w atmosferze tak znakomitego człowieka.



*4. wspólna fotografia członków Oddziału Zegrze, stowarzyszenia 10 pułku piechoty Łowicz z Panem Janem Ambroziakiem*

Reasumując należy podkreślić, że czerpanie informacji z ust żyjących, którzy byli bohaterami ówczesnych wydarzeń, jest najcenniejszą wartością, ponieważ możemy usłyszeć historię prawdziwą i nie ubarwioną. Dlatego opisany powyżej człowiek, to najbardziej autentyczny element historii łączności, która jest jednym z najbardziej wrażliwych elementów naszego życia, przez niektórych zwanym nerwem. Szczególnie wysoko oceniał łączność nasz wielki przywódca Józef Piłsudski mówiąc: „Łączność w wojsku podczas wojennych wypadków jest taką samą bronią jak armata, karabin maszynowy, jak kuchnia polowa, jak wóz amunicyjny kompanji.” Szczególnie ważnym, jak nie najważniejszym, elementem podczas II wojny światowej była właśnie łączność. To od Niej zależał los wielu ludzi, żołnierzy walczących o wolność. Bez względu na rodzaj formacji, czy to wojska artylerii, piechoty czy zmechanizowane, to właśnie łączność dawała poczucie bezpieczeństwa. To od żołnierzy operatorów łączności zależał los czasami całego pododdziału. Dlatego dziękujemy naszemu Radiotelegrafście Janowi Ambroziakowi za trud i poświęcenie oraz możliwość upamiętnienia tradycji, ponieważ niezmiennym i najważniejszym pozostaje rola człowieka w procesie ewolucji systemów łączności.